

# PORANNNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7087.

Lwów, sobota, 7 czerwca 1924.

Rok XV.

## Prez. Rzplitej przyjeżdża do Kołomyi.

### Ceny paszportów będą przecieź niżone na 50 zł.

#### DZIAŁO - GOLJAT.

Mimo ciągłego zapewniania o rozbrojeniu, armje wszystkich państw nie przestają się zbroić w wyteżonym tempie. Za dowód może służyć choćby uwidocznione powyżej gigantyczne działo amerykańskiej marynarki. Budowa tego olbrzyma (wynalezionego w r. 1919) trwała 3 lata. Kaliber jego wynosi 16 cali. Departament wojsk. Stanów Zjedn. ma zbudować wkrótce jeszcze większe działo.



## W o w k.

NIECH ŚWIAT NARESZCIE DOWIE SIĘ PRAWDY O „MĘCZNIKACH UKRAIŃSKICH”. — SPRAWA WÓWKA MOGLĄBY OŚWIECIĆ I POUCZYĆ ZAGRANICĘ O TEM, JAK WYGLĄDAJĄ SKARGI UKRAIŃSKIE W ŚWIETLE RZECZYWISTOŚCI. — WÓWK—WŁK. RI ZUNIA A LA NALEWAJKO. ŁOBODA LUB KRZYWONOS. — ŚWIADOMA HODOWLI BESTJI LUDZKIEJ! DLA CEŁÓW KULTU NIENAWIŚCI. — MORDERCA! PODPALCZ SŁEPEM NARZĘDZIEM „UCZONYCH” APOSTOŁÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów, 6 czerwca.

Przed trybunałem sędziów przygłych we Lwowie toczy się rozprawa, której protokół należałoby przesłać wszystkim uczonym podpisanym na proteście przeciw „okrucieństwu polskiemu”. Zarazem pójśćby powinien odpis protokołu wszędzie tam, dokąd skierowana została ostatnia „zajawa” sejmowego klubu ukraińskiego, adresowana do całego świata! Niechby świat nareszcie dowiedział się, jakie to „krzywdy” spotykają nieszczęśliwą nację, żywcem rozszarpywaną przez Polaków, — tak, że w kielbasach polskich spotyka się kawałkami szczytki żywe pomordowanych apostołów Ukrainy, nie dziś, jeśli potem kielbasy te stają się truciźną — polskie

partje u nas nie jadają innych szczykli, jak tylko z mięsa ukraińskich męczenników. Niechżeby świat dowiedział się nareszcie...

Na sprawie Wówka i towarzyszy miałby bardzo pouczające „exemplum”. Przed kratkami sądowymi staje człowiek, którego nazwisko — prawdziwe nomem — omen, wybornie maluje jego instytky: człowiek-wilk. Dalecy jesteśmy od tego, by zajmować się nim jako indywidualnością. Indywiduum nie nas nie obchodzi; zajmie się nim sąd i sąd wyda wyrok. Chcemy zwrócić tylko uwagę na typ reprezentowany przez Wówka, a wynykający się osądzeniu przez trybunał opinii niedzynarodowej dzięki fałszom szerzonym w formie coraz nowych „zajaw”

Jakże przedstawia się owa specjes antropomorficzna jeno, ale cech prawdziwie ludzkich pozbawiona pod wielu względami. Znamionuje ją przede wszystkim niski — jakże niski! — stopień kultury. Skąd jej zresztą miał Wówk zaczerpnąć? W szkole? Jeśli to była szkoła polska odtrącano go od niej jako od rzekomego źródła trucizny. Jeśli zaś Wówk uczęszczał do szkół z ruskiem językiem wykładowym, to zaprawiano go w niej nie do kształcenia władz umysłowych, lecz rozbudzano najdziksze instytky, wpajano nienawiść do wszystkiego, co polskie, wpajano rozmysłne kłamstwa, by ukryć na dnie człowieka bestję wywołać z ukrycia i poszczuć przeciw Polakom.

Wówk z takiej szkoły wyszedł wyćwiczony w konstruowaniu krzywd wyssanych z palca, w ukazywaniu gwałtów tam, gdzie nie było ich ani śladu, w teoriach bolszewickich i nomenklaturze stosowanej przez bolszewię do naszych stosunków. A co najważniejsza, wyszedł wyposażony we wszystkie cechy „heroja”, znanego nam z r. 1918/19, wyszedł gotów każdej chwili do mordów i podpałań. Czasu wojny uprawiał je na bezbroniach jawnie, teraz umie załatwiać się ze swą misją „cichaczem” z salwowaniem drogocennej swej skóry. I morduje też i podpala, gdzie się tylko uda, a gdy się nie uda, gdzie go przychwycono, wyszczerza zęby i warczy i pluje, jak jaguar osadzony w klatce.

Możnaby powiedzieć: To człowiek głupi, zbrodniczy w każdej myśli, w każdym czynie, ale odważny! Tymczasem i tę odwagę przyjmować należy „cum grano salis”. Są bowiem specjaliści od jej budzenia — specjaliści, którzy zapewniają Wówka, że mu włos nie spadnie z głowy, bo sądy polskie boją się skazywać jego i jemu podobnych, a zresztą bolszewicy — nie dopuszczają, by go spotkało co złego. Niech tylko rzuci odważnie słowa prawdy, tej prawdy, którą nie bez trudu nadziali mu tępą głowę dobrze schowani prowodyrzy...

Wówk jest wytworem dzisiejszej „polityki ukraińskiej”. Nafabrykowano takich Wówków setki i tysiące, rozrzucą się ich gromadami po całym kraju. A równocześnie fabrykanci tego typu smażą dniami i nocami przy biurkach „zawawy” przeciw Polsce, jedną gwałtowniejszą od drugiej, a wszystkie ociekające sosen w równej mierze sporządzonym z fałszu i nieprawdy, rozartych gruntownie na diabelską musztarde.

Nie brak w tym sosie korzeni zwłaszcza imbiru. Taki Imbir, czy Imber — to na jedno wychodzi — paraduje też obok Wówka w sali sądowej, druh wierny, wytrawny w szkalowaniu polskości jak tamten, ale bezczelniejszy jeszcze. On za ostrożny, by sam mordował, czy podpalał, za to niestrudzony „organizator”, a krzykliwy ogromnie, a krzyczy wciąż w stronę zagranicy, że tu się niszczy, morduje, wydate

## Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

**7 czerwca**

a to tem pewniej, że w tymże dniu wszczymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za czerwiec wraz z ewentualnymi zaległościami najdalej do dnia

**5 czerwca**

w Administracji przy ul. Podwale 1. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej”



na zagładę mniejszości narodowe „Ambo meliores”!

Za co nas Pan Bóg pokarał wilczym stadem Wowków i, dlaczego my właśnie spożywać mamy gros produkcji imbirowej, czy Imberowej — trudno się o to wadzić z przeznaczeniem. Ale bronić się musimy przed kłami wilków i przed zatrutowaniem mas importowaną z bolszewji trucizną. A do tej obrony należy także informowanie zagranicy o prawdziwym stanie rzeczy. To też powtarzamy: tym uczonym, acz nienauczonym ostrożności w ferowaniu wyroków, powinno się stanowczo posłać przekład protokołu z rozprawy Wowka — bez żadnych komentarzy — sam tylko suchy protokół, który pouczy ich dostatecznie, jak należy traktować wszelkie „zajawy” t. j. Ukraińców.

### Jeszcze P. P. P.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Śledztwo w sprawie tajnej organizacji Pogotowia Patriotów Polskich prowadzone było dotąd oddzielnie przez sądowe władze cywilne, a oddzielnie przez sądowe władze wojskowe.

Sąd wojskowy prowadził tę sprawę szczegółowo ze względu na udział w spisku szeregu osób pozostałych w czynnej służbie wojskowej. Obecnie sąd wojskowy postanowił przekazać akta osób wojskowych sądowi cywilnemu, celem łącznego prowadzenia całej sprawy. Obwinieni odpowiadają z wolnej stopy.

### BADANIE NADUŻYĆ.

(Telefonem od naszego korespon.)  
Warszawa, 5. czerwca. (X) Nadzwyczajna sejmowa komisja śledcza wybrana przez podkomisję skarbową do zbadania sprawy nadużyć i nieporządków w mennicy państwowej oraz w głównym urzędzie probierczym została ukonstytuowana i wybrała na przewodniczącego posła dr. Michalskiego (Ch. N.).

### PLOTKI KULUAROWE.

(Telefonem od naszego korespon.)  
Warszawa, 5. czerwca. (X) Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się, iż pogłoski jakoby w czasie wczorajszej konferencji przedstawicieli klubu parlamentarnego P. S. L. pp. Witosa i Byrki z premierem Grabskim omawiano również sprawę zaufania klubu tego do rządu i sprawę pełnomocnictw skarbowych, są zupełnie pozbawione podstawy. Konferencja wczorajsza miała za przedmiot wyłącznie i całkowicie sprawy gospodarcze.

### MOŻE PRZECIEŻ UBRANIA BĘDĄ TAŃSZE!

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Celem opanowania przesilenia w przemyśle włókienniczym wprowadzono zarządzenia mające na celu bądź to potaniecie kosztów produkcji, bądź też ułatwienie eksportu. Przewszystkiem niżono podatek węglowy, oraz obniżono o 60 p. oc. podatek przemysłowy dla transakcji eksportowych w przemyśle włókienniczym, ponadto rząd udzielił wydatnej pomocy kredytowej. Kredyt dyskontowy dla przemyśle włókienniczym wzrósł do początku maja pięciokrotnie, inne zaś kredyty zwiększyły się w tym czasie dziesięciokrotnie.

### Na wyjazd do kąpieli!

Sukienka dziecienna zł. 5.— Buzka markizetowa zł. 8.—  
Suknia praktyczna zł. 14.— Suknia markizetowa zł. 30.—  
Bluzka crepdechinowa zł. 31.— Ubranko dziecięce zł. 6.— Faruszek dziecięcy zł. 2 gr. 50.—  
Kostjumy, suknie, jumpery, katanki, kamizelki z wełnianego trykotu, szlafki i, suknie domowe z różnych materiałów, fasony nigdzie nie widziane.

Lwów,  
Jagiellońska 11 A

D. EISENBERG

Lwów,  
Jagiellońska 11 A

## Prezydent Wojciechowski przybędzie do Kołomyji.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w czerwcu.  
W sierpniu mają się odbyć wielkie manewry wojskowe korpusu lwowskiego w górzystej okolicy Kołomyji. Manewry zaszczyli swą obecnością prezydent Wojciechowski, który przy tej sposobności ma zwiedzić miasta kresowe: Stanisławów i Kołomyje, wysunięte na najdalszy cypel południowo-wschodni Rzeczypospolitej. Specjalna delegacja obywateli kołomyjskich z prezesem miasta p. Balickim uda się do Warszawy

celem zaproszenia pana Prezydenta do odwiedzenia Kołomyji.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w drodze powrotnej z Rumunii w jesieni r. 1922 był w Kołomyji na poświęceniu sztandaru 49 p. p. marszałek Piłsudski, witany przez wszystkich mieszkańców bardzo serdecznie.

Nie wątpimy, że nie mniej serdecznie — powitają Kołomyjanie — i drugiego dostojnego gościa.

## Nie miały Niemcy kłopotu i podpisały traktat w Rapallo.

Muszą za to rozczuliwać się obecnie w notach sowieckich.

KOMUNIKAT POLEMICZNY ROSTY.

Berlin, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Rosyjska Agencja telegraficzna Rosta polemizuje z komunikatem Biura Wolffa w sprawie mowy Krassina. Rosta zaprzecza, jakoby traktat w Rapallo gwarantował eksterytorialność tylko pewnym członkom misji handlowej. Z art. 1, 5 i 12 umowy wynika niedwuznacznie, że delegacja handlowa jest częścią składową politycznego zastępstwa. Umowa w Rapallo zmierza do rozszerzenia pewnych przywilejów dyplomatycznych Rosji w Niemczech nie zaś do ich ochrony.

Rosta uważa, że podane przez Biuro Wolffa cyfry w sprawie wzajemnych stosunków handlowych między Rosją a Niemcami są nieścisłe. Zakupy Towarzystw kooperatywnych i kupców rosyjskich w roku 1923 w Niemczech wynosiły 545 milionów marek złotych, czyli 4 proc. ogólnego wywozu niemieckiego. W tym samym czasie wywóz

z Rosji do Niemiec wynosił 274 miliony marek złotych, czyli 4.10 proc. całego importu niemieckiego.

Prasa berlińska utrzymuje, że polemika Rosty jest wstępem do nowej noty rządu sowieckiego do Rzeszy.

### NACJONALIŚCI NIEMIECCY NIEZADOWOLENI.

Berlin, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Pisma stronnictw środka i socjalno-demokratyczne pochwalają bez zastrzeżeń wczorajsze oświadczenie kanclerza Marxa złożone w parlamencie. Natomiast prasa nacjonalistyczna potępia je kategorycznie.

### ZAWCZEŚNIE CIESZYLI SIĘ.

Waszyngton, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Senat odrzucił projekt przyznania Niemcom kredytu w wysokości 25 milionów dolarów na zakup żywności w Stanach Zjednoczonych.

## W Rumunii panuje spokój zupełny.

Bukareszt, 5. czerwca. (Tel. G. P.) O przesadnych wiadomościach w sprawie eksplozji w Bukareszcie puszczono w tych dniach pogłoskę o rzekomym wybuchu rewolucji w Rumunii. Wedle tej pogłoski gen. Ave-

rescu na czele 50.000 chłopów maszerować miał na Bukareszt. Tymczasem w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój. Przypuszczają, że te tendencyjne wiadomości są manewrami giełdowymi.

### OPLATY SADOWE W MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Sejmowa komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy w sprawie opłat sądowych w Małopolsce. Projekt ten został przyjęty w brzmieniu ustalonym przez specjalną podkomisję. Projekt podkomisji odbiega dość znacznie od projektu rządowego.

### W Banku Rolnym nie będzie zmian.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Dowiadujemy się, iż zamiar zmiany na stanowisku głównego dyrektora Państwowego Banku Rolnego został zaniechany. Dyrektorem naczelnym pozostaje i nadal p. Hebdla, cieszący się najlepszą opinią świata gospodarczego.

## Zamiast rokowań arbitraż.

Wiedeń, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Wobec tego, że do dnia 1. czerwca rokowania polsko-niemieckie toczone się we Wiedniu nie doprowadziły do żadnego wyniku, nastąpi obecnie arbitraż ze strony prof. Dra Kackenbecka, który dotąd bezskutecznie usiłował pogodzić obie strony. Przed wydaniem arbitrażu uzasadnią obie strony swe tezy. Decydującego rozstrzygnięcia prof. Kackenbecka nie należy oczekiwać przed upływem 4 tygodni.

### URZĘDY POŚREDNICTWA PRACY.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Państwowe urzędy pośrednictwa pracy będą odąd podporządkowane bezpośrednio starostwom. Z rządzenie powinno wpłynąć dodatnio na uregulowanie całokształtu spraw robotniczych.

### OPLATY PORTOWE.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Sejmowa komisja morska przyjęła w II. czytaniu projekt ustawy o opłatach portowych.

### UDZIAŁ POLSKI W TARGACH GDAŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Dyrekcja międzynarodowych II. Targów w Gdańsku ma przybyć wkrótce do Warszawy, celem odbycia konferencji z przedstawicielami polskiego przemysłu i handlu w sprawie udziału Polski w tych Targach.

### KOMISJA SEJMOWA ZAJMIE SIĘ PRZESILENIEM GOSPODARCZYM.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Wnioski poselskie omagające się wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego w zakładach Tow. Akc. Kindler w Pabianicach i Sosnowieckim Tow. fabryki rur i żela omawiała dziś sejmowa komisja przem. handlowa. Dyskusja wykazała konieczność rozpatrzenia całokształtu obecnego przesilenia przemysłowego, wobec czego postanowiono odbyć specjalne posiedzenie komisji przy współudziale ministrów handlu i skarbu. Na posiedzeniu tem ministrowie mają przedstawić obecne położenie gospodarcze z punktu widzenia rządowego, oraz środki zaradcze jakie mają zamierzyć dla opanowania sytuacji.

### OCHRONA DROBNYCH DZIEŁAWCÓW.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 5. czerwca. (X) Na sejmowej komisji rolnej ukończono w III. czytaniu dyskusję nad projektem ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Referat ustawy otrzymał poseł Bohak (PSL.)

### NADESLANE.

ZNANE LETNISKO TOPOLNICA poleca pokoje z kompletnem pierwszorzędem utrzymaniem. Las, rzeka w bezpośredniej bliskości. Stacja kolejowa, poczta, lekarz w miejscu. Zgłoszenia Strzyki-Topolnica. Pensjonat „Kie-na”. Przy zapytaniach dołączyć znaczki pocztowe na odpowiedź. 4758-6

Czytajcie „Szczytka”.



Wylączny skład  
= Bucików =  
męskich i damskich

słynnej fabryki  
**F. L. POPPER**

posiada tylko  
**Gabryel Stark**  
Lwów, pl. Mariacki 11.

## Nowy gabinet francuski ma stanąć w niedzielę przed Izba.

Tak przynajmniej oczekują w Paryżu.

### A JEŻELI ZOSTANIE OBALONY.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. „G. P.”) Prezydent Millerand rozpoczął dziś naradę w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Spodziewają się tutaj, że gabinet mógłby stanąć przed parlamentem w niedzielę. Jeżeliby gabinet został obalony, wówczas Millerand wyciągnie z tego niezwłocznie konsekwencję dla siebie.

### PLANY HERRIOTA.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. „G. P.”) Przemawiając na śniadaniu wydanym przez prasę angielską, wyraził Herriot stanowcze pragnienie uzgodnienia polityki demokratycznej z najżywością interesami Fran-

cji. Jeżeli pomyślny rozwój Francji będzie zapewniony — powiedział Herriot — wówczas wszystkie wysiłki należy skierować ku zapewnieniu pokoju w całej Europie, osła-

biając przez to rozwój i zwiększenie wpływów instytucji arbitrażowych, jak Liga Narodów i międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości w Hadze.

## Napężenie między Turcją a Włochami już minęło.

Oficerowie tu ecy muszą jednak być w pogotowiu.

### WYJAŚNIENIA MUSSOLINIEGO.

Berlin, 5. czerwca. (Tel. G. P.) — Wedle wiadomości z Konstantynopola w stosunkach turecko-włoskich nastąpiło pewne uspokojenie spowodowane wyjaśnieniem, jakie poseł turecki w Rzymie otrzymał od Mussoliniego.

Mussolini oświadczył, że koncentracja wojsk włoskich w okolicach Rodos nie jest skierowana przeciw Turcji.

W Angorze odbyła się we środę dłuższa narada gabinetu przy udziałzie szefa sztabu generalnego.

### TWARDY ORZECH.

Konstantynopol, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Rada Komisarzy poleciła Fethi Bejowi obstawać nadal przy dotychczasowych żądaniach tureckich w sprawie Mossulu.

### NA WSZELKI WYPADEK.

Konstantynopol, 3. czerwca. (Tel. G. P.) „Orient News” donosi, że wszyscy oficerowie tureccy będący na urlopiach otrzymali rozkaz bezwzględnego powrotu do swych oddziałów.

## Powstanie ogarnęło całą Albanię.

A sąsiedzi przyglądają się i czekają.

### BEZSKUTECZNE ROKOWANIA Z POWSTAŃCAMI.

Rzym, 5. czerwca. (Tel. „G. P.”) Z Brindizi donoszą, że pochód oddziałów nacjonalistycznych albańskich trwa dalej. Miasto Berat zostało obsadzone przez oddziały, naddciągające z południa. Rząd tirański ponownie uczynił próbę porozumienia się z powstańcami, aby powstrzymać ich pochód na Skutari, jednak propozycje te nie miały powodzenia, ponieważ postawione przez powstańców warunki uznał rząd za niemożliwe do przyjęcia.

Włoski torpedowiec „Abba” patroluje wzdłuż wybrzeża albańskiego Wallony, Skutari i Durazzo, aby ewentualnie bronić zagrożonych interesów włoskich.

### STANOWISKO JUGOSŁAWJI.

Białogród, 5. czerwca. (T. G. P.) Ninczic oświadczył, że Jugostawia podtrzymał stanowczo zasadę niezależności Albanii, jednakże nie mogłaby pozostać obojętną na wypadek interwencji zagranicznej.

Z ostatnich wiadomości wynika, że powstanie ogarnia całą Albanię. Powstańcy atakują Alessio.

## Kowieńskie prowokacje.

Lwów, 6. czerwca.

Wśród społeczeństwa, szczególnie na kresach, zaznaczyło się w ostatnich czasach pewne zaniepokojenie. Pogłoski, nadchodzące z pogranicza polsko-litewskiego, są źródłem nawet pewnej paniki. Jakaż ich podstawa?

Faktem jest, że od lat ciągnący się konflikt litewsko-polski dojrzał do likwidacji, formując się w sposób ostry i niebezpieczny dla pokoju. Faktem jest, że Kowno, ufne w bezkarność, nie zaniedbuje niczego, aby stronę polską zniecierpliwie i wyprowadzić z równowagi. Przedewszystkiem dziś, gdy Polsce w jej sanacji życia gospodarczego niezbędnym jest absolutny spokój, zamiary Litwy kowieńskiej, hałaśliwej i wyzywającej, są aż nadto przejrzyste.

Czy pójdziemy na lep tym prowokacji? Czy damy się ogarnąć tej gorączce, która dla pracy wewnętrznej w jej obecnym okresie może być zabójczą?

Spółeczeństwo dziś bardziej niż kiedykolwiek musi zachować zimną krew i absolutną odporność wobec panicznych wieści. Społeczeństwo musi zdać sobie z tego sprawę, że autorami alarmujących pogłosek są czynniki, dla których niepokój w Polsce jest potrzebny dla ich roboty ciemnej i destrukcyjnej.

Na dnie kłamstw i plotek kryje się prawda, niedająca powodu do najmniejszych obaw. Sytuacja jest taka, że w przyszłość możemy patrzeć z pełnym optymizmem i ufnością w kroki Rządu, który położenie zna i uczynił wszystko wskazane dla uniknięcia powikłań.

### Do Londynu.

Warszawa, 5. czerwca. (X) Z Łotwy donoszą, że w najbliższym czasie ma się udać do parlamentu angielskiego z wizytą po trzech przedstawicieli parlamentu łotewskiego, litewskiego i estońskiego. Wizyta ma być podjęta wspólnie.

## TRZECIA KLASA Loterii Klasowej ma ciągnięcie 10. b. m.

Mamy jeszcze kilka całych losów (18 zł.) i kilkanaście połówek (9 zł.). Do ciągnięcia 1. lipca sprzedajemy już premijówki dolarowe (dolarówki)

Dom bankowy **Schütz i Chajes**  
Lwów, pl. Mariacki 7. 5016

### Poziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Meza mego, prof. Dr. Stanisława Fibicha, na miejsce wiecznego spoczynku, kolegom, przyjaciółom i znajomym, którzy obecnością swoją na obrzędzie pogrzebowym uczcili pamięć jego, lub przybyć nie mogąc, pisemnie wyrazili mi swoje współczucie, tą drogą składam wyrazy głęboko odczutej wdzięczności, a w szczególności Gronu Profesorskiemu z Rektorem Dr. Niemożycym na czele, Asystentom, Urzędnikom, Słuchaczom akademii med. weter., za wygłoszenie podniosłych mów i wykonanie rzetelnych pieśni pożegnalnych, oraz Służbie. 5021 Zona.

ALFONS ALLAIS.

## Za przykładem drugich.

Przekład z francuskiego K. R.

Milutka Małgorzata Bastye byłaby jedną z najdoskonalszych kobietek, gdyby nie jedno fatalne przyzwyczajenie jakie miała:

Oto oszukiwała ona systematycznie swych kochanków, zdradzając ich ustawicznie — dla tysiąca i jeden powodów.

W ówym czasie, kiedy rozpoczyna się niniejsza opowieść, kochankiem jej był młody pan Jan Passe (z firmy Jan Passe et Desmeillers), człowiek dzielny, prawdziwy klejnot w swoim zawodzie handlowym.

A jak on kochał małą Małgorzatę!

Kiedy go oszukiwała po raz pierwszy — pyta:

— Dlaczego zdradziłaś mię z tym

człowiekiem?

— Ach, bo on taki ładny! — odparła szczerze Małgorzata.

— Dobrze, dobrze — mruknął Jan.

Co to jednak może silna miłość w połączeniu z silną wolą! Kiedy przyszedł wieczorem do Małgorzaty, jaśniała taką pięknością, że sam archanioł Michał nie wytrzymałby z nim konkurencji.

Kiedy oszukiwała go poraz drugi, zapytał:

— Czemu zdradziłaś mię z tym człowiekiem?

— Ach, bo on taki bogaty! — odparła Małgorzata.

— Dobrze, dobrze — mruknął Jan.

I w ciągu jednej doby wynalazł sposób przeróbki odchodów końskich na najlepszy, aromatyczny tytoń. Amerykanie dobiłali się do prostu o nabycie prawa eksploatacji tego wynalazku, a Jan stał

Kiedy oszukiwała go po raz trzeci, zapytał:

— Czemu zdradziłaś mię z tym człowiekiem?

— Ach, bo on taki komiczny! — odparła Małgorzata.

— Dobrze, dobrze — mruknął Jan.

I poszedł do księgarni... (nie podaje firmy, by nie robić niepotrzebnie reklamy), i zakupił tam rozmaite arcydzieła Fredry, rozmaite kalendarze, przeróżne „Bociany”, „Pocięgle” i „Szczutki”...

Kiedy już przestudjował te wszystkie podręczniki, poszedł do Małgorzaty.

Śmiała się do rozpuku niemal przez noce całą.

Kiedy go zdradziła po raz czwarty, zapytał:

— Czemu zdradziłaś mię z tym człowiekiem?

— Ach, to się nie da powie-

szczać oczy.

— Dobrze, dobrze — mruknął Jan.

— Żałuję mocno, że opowieść ta, prawdziwa we wszystkich szczegółach, nie ma nic wspólnego z pornografią. Mam bowiem wrażenie, że czytelnicy nie nudziłoby się czytając sprawozdanie z tego, co wtedy Jan uczynił.

Kiedy go zdradziła po raz piąty... Nie, dość już tego!

Kiedy zdradziła go po raz szósty, czternasty, Jan zapytał jej:

— Czemu zdradziłaś mię z tym człowiekiem?

— Ach, bo to sławny morderca — odparła Małgorzata.

Dobrze — mruknął Jan zamordował Małgorzatę.

I w tym czasie mniej więcej Małgorzata przestała już nareszcie zdradzać Jana.



## Na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża!

W niedzielę dnia 8-go czerwca o godz. 3-iej popoł. na torze 14. pułku ulanów odbędą się

# KONKURSY HIPPICZNE

oficerów i podoficerów, jakoteż brawurowe popisy podoficerów pułku.

Ze względu na cel i niebawomą produkcję Jazdy Polskiej niechaj nikogo nie braknie.

4978

### Z DNIA.

#### Usuwać szpetotę.

Lwów, 3 czerwca.

Szanowne są bezwątpienia rany odniesione na polu chwały, niemniej przecież nie należy wystawiać ich na widok publiczny.

Bohater, zniekształcony nawet w najchlubniejszej walce, dobrze czyni, jeśli swoje zaszczytne kalectwo jak najstaranniej zacięra za pomocą protez i wszelkich środków, jakie oddaje mu do dyspozycji ortopedia a nawet — jeśli tego potrzeba... i instytucji piękności.

O tej wielkiej prawdzie wspomina się niestety we Lwowie. — Jakkolwiek już szósty rok mija od naszej epoki bohaterskiej, to oblicze grodu szczyżającego się krzyżem „Virtuti militari”, nosi wciąż jeszcze, jakby na pokaz, odniesione wówczas szpecące szczyrby i rany... co więcej, ukazuje je przy każdej odświętnej okazji gościom swoim i obcym...

Bo rany te, poza innymi mniej poczytnymi ulicami i domami prywatnymi (jak np. narożna kamienica przy ul. Sykstuskiej) nie przestały dotąd szczyścić się przykrym grymasem jakoby nędzy i inercji z takich ważnych i okazałych gmachów jak Dyrekcji kolei na rogu ul. Zygmuntońskiej i M.ckiewicza, oraz gmachu posejmowego.

Oba te gmachy jakkolwiek zostały połatane na zewnątrz i wewnątrz o tyle, by uczynić je zdolnymi do użytku, to nie pomyślano jednak wcale o nadaniu im bodaj przypoitoiego wyglądu.

A szczególnie odnośnie do gmachu posejmowego zapominając nie należy, że jako siedziba Uniwersytetu jest miejscem wybitnie reprezentacyjnym, o które opierają się wszystkie niemal oficjalne uroczystości i przyjęcia.

I dziw zbiera do prawdy, że przy adaptacjach tego gmachu zupełnie zapomniano o figurach symbolicznych „zdobiących” jego fronton.

Oszpecenie tych biedaków jest tak nieszczęśliwe, że na ich widok litość i śmiech zbiera, a że te grupy alegoryczne stanowią oparcie

## Cena paszportu będzie ustalona na 50 złotych?

Zajmuje się tem specjalna podkomisja sejmowa.

DZIEŃ JUTRZEJSZY PRZYNIESIE DECYZJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. czerwca. (X) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła dr. Byrki (PSL.) uchwaliła reasumpcję uchwały z 6. maja 1924 w sprawie opłat paszportowych.

Komisja wybrała specjalną podkomisję złożoną z posłów Putka (Wyzwolenie) i Rosmarina (Kolo żyd.), której polecija na jutrzejszym posiedzeniu przedstawić projekt ustawy o opłatach paszportowych.

Podkomisja uchwaliła przytem dzisiaj, iż celem jak najrychlejszego załatwienia sprawy opłat paszportowych należy jak najszybciej w formie specjalnej ustawy załatwić owe artykuły z rządowego projektu ustawy o kwotach i opłatach, które mówią o opłatach paszportowych.

Podkomisja ustaliła, że opłaty paszportowe nie powinny przekraczać kwoty 50 złotych.

Komisja wybrała ponadto drugą specjalną podkomisję, która ma zbadać sprawę przekazywania oszczędności emigrantów ze Stanów Zjednoczonych do Polski.

Wreszcie przystąpiła do obrad nad wnioskiem w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia tego podatku.

## Ku czci poległych w obronie Lwowa.

Lwów, 5. czerwca.

(j. p.) W dniu wczorajszym święciła Politechnika lwowska żałobną, lecz chlubną uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci studentów tej uczelni poległych w obronie Lwowa i Ojczyzny w latach 1918—1921. O godz. 10-tej rano odbyła się w kościele św. Marii Magdaleny

### solelna msza żałobna

za dusze poległych, celebrowana przez ks. kan. Skalskiego, w której uczestniczyli reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, rodziny poległych, delegacje stowarzyszeń, młodzież technicka i liczna publicz-

ność. Ministerstwo wojny reprezentował na uroczystości generalny inspektor szkół wojskowych gen. Osinski, województwo wiceprez. Karhezy, miasto wiceprez. Stahl. Przed ołtarzem zgromadzili się również weterani walk listopadowych pod sztandarem 63 r. dzierżonym przez delegatów szkoły kadetów. Przed kościołem ustawiła się kompania honorowa 40. pp. z orkiestrą i sztandarem, kompania 26. pp. pod sztandarem I-szej załogi Obrońców Lwowa, oraz kompania honorowa kadetów.

Po nabożeństwie pochód ruszył

dla oka ze wspaniałej pod względem położenia esplanady Ogrodu Kościuski, więc pozostawianie ich w tym opłakanym stanie psuje wrażenie z jednej z najpiękniejszych partii naszego miasta.

Na potrzebę nadania zarówno dyrekcji i kolei jak i gmachowi posejmowemu zewnętrznej aparycji, odpowiadającej wynogom kulturalnym, zwracamy uwagę znanego z poczucia obywatelskiego prezesa lw. Dyr. kolei p. Barwicza, jakoteż władz uniwersyteckich, tak dbających zawsze o podniesienie zna-

czenia i utrzymanie powagi naszego grodu.

Jeśli już koniecznie ma być pozostawiony widomy znak onych czasów, to niechaj on wyrazi się w kształcie nieobrazającym poczucie smaku. Możliwość n. p. ująć jedną kulę w murze, lub jeden wyłom w jakas estetyczną ramę, podkreślając ją nadto odpowiednim napisem, cały zaś gmach odrestaurować przyzwoicie.

Bo wszak żyjemy pod hasłem odbudowy i rozbudowy Polski a nie pod hasłem straży ruin.

do gmachu Politechniki. Przed tablicą osłoniętą draperią zgromadzili się wszyscy uczestnicy uroczystego obchodu, poczem zabrzmiała pieśń „Usłysz Boże” odśpiewana przez Chór technicki. Następnie rektor Fabiański cytował „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu”, rozpoczął swoją mowę, w której skreślił dzieje czynów bojowych młodzieży technickiej w latach 1918—1920, poczem dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej na której widnieje 90 nazwisk wyrzytych złotymi głoskami pod płaskorzeźbą przedstawiającą młodzieńca padającego w boju. Ks. inf. Zajchowski dokonał poświęcenia tablicy i w podniosłych słowach skreślił obraz tych wielkich chwil r. 1918—1920, gdy pod hasłem „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” zjednoczył się cały naród do walki. Pierwszą w tym szlachetnym porywie była młodzież polska, dlatego słuszną jest rzecz, że ku jej chwale a nauce i przykładowi potomnych, znakiem widocznym pamięć ich czynów się utrwała.

Następnie im młodzieży technickiej przemówił p. Roehr, zaś im I-szej załogi Obrony Lwowa p. Novi. Podczas uroczystości Chór technicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, zaś orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i Rotę.

## Z teatru.

(„Fryderyk Wielki”, sztuka w 5 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego — występ Ludwika Solskiego.)

Nigdy nie miałem przekonania do „Fryderyka Wielkiego” Nowaczyńskiego, do tego ani dramatu ani sztuki, ale raczej kroniki historyczno-dramatycznej, pisanej zresztą ze znanym u tego autora tupetem literackim, dziennikarską swadą i trafnym ujęciem epoki, lecz pozbawionej prawdziwego życia scenicznego. To też o ile rzecz ta w czytaniu interesuje, o tyle nuży na scenie i tylko dzięki twórczej ambicji wielkich naszych aktorów (Solski i Kamiński) wjechała kiedyś na scenę i jeszcze do dziś dnia z okazji występów gościnnych zdaje się, że należy

do sztuk istotnie żyjących. I jeszcze jedno: dla nas Polaków sztuka ta nigdy nie będzie miła, pomimo naciągnięte nieco tyrady generała artylerji Zittena o naszej ojczyźnie i komplementów pod adresem polskiej kawalerji, bo rumieniec wstępu wywołuje przypochlebne dworactwo biskupa Warmińskiego Krasieckiego, tego najświatlejszego umysłu Stanisławowskiej epoki, poety, bałkopisarza i estety. A jeżeli nawet tak było w rzeczywistości, bo epoka saska zdeprawowała dusze, jeżeli nawet prawdziwym było zjadliwe powiedzenie Wielkiego Fryca, że każdego Polaka można było wówczas kupić za talary, pocóż odrzucaćbywało rzeczy, tak dla nas niepocholebne i tak bolesne? Mam wrażenie, że każdy teatr niemiecki, po wykreśleniu kilku mocniejszych epitetów pod adresem Prus, wystawił-

by z uśmiechem „Fryderyka Wielkiego”, ażeby pokazać, jak marną rolę odgrywaliśmy zawsze w dyplomacji europejskiej. Przykrości tej nie wynagradza nam sztuka Nowaczyńskiego swoimi walorami scenicznymi. Wątpię intryga miłosna między dwoma córkami Gockowskiego a kornetami Jego Królewskiej Mości usiłuje wprowadzić trochę ruchu scenicznego w tą ciężką bryłę historyczno-kronikarską, która posłużyć miała jedynie do wyrzeźbienia w niej jednej postaci króla Prus Wielkiego Fryca. Lecz nawet i ta postać ma duszę z papieru i jedynie genialna intuicja aktorska Solskiego potrafiła jej nadać rumieniec życia. Niezgodności nienapisanych dodał Solski kreacji tej przez długich pięć aktów w gestykulacji i mimice, jakie wygrywał pauzy, mówiące więcej niż tekst roli? To była za-

iste jakby rola w roli, pełniejsza, bardziej rzeczywista, twórczą intuicją aktorską wydobytą z nicości. Dla gry tej zwartej, mocnej, fascynującej, tłem jedynie była praca całego zespołu, staranna zresztą i należyście skoordynowana. Były w tej ofiarnej pracy naszych aktorów momenty lepsze i gorsze, lecz bądź co bądź mimo niewielką ilość prób do dyspozycji udało się Solskiemu jako reżyserowi sztuki wykreślić harmonię zespołową, której on sam był najwyższym tonem. Więc przyjmowano go niezwykle ciepło i niedługo ze stałych bywalców lwowskiego teatru westchnął żałośnie, widząc jakie ouda zdziałać potrafi celowa, roziunna, ofiarna praca właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Henryk Zbierzchowski.



## Nowiny z Przemysła.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w czerwcu.

(d. Wiec inwalidów. W ubiegłą niedzielę odbył się wiec inwalidów w sali „Domu narodowego” przy nadzwyczajnym udziale inwalidów z miasta i powiatu.

**Komisja śledcza w Szelestwie Inżynierji** W ostatnim tygodniu bawiła w naszym mieście Komisja śledcza z ramienia M. S. W. i przeprowadziła dochodzenie w tut. Szelestwie Inżynierji. Szczegóły dochodzeń nie są znane.

## Wiec emerytów kolejowych.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w czerwcu.

(s.) Odbył się tu wiec emerytów kolejowych. Przewodniczący p. Koczłodański udzielił głosu prezesowi P. Z. K. p. Kacankowi, który zdał sprawę z audjencji u ministra Tyszkę. P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty emerytów w sprawie kart ulgowych dla emerytów, oświadczył minister, że dotychczasowe ulgi kolejowe za opłatą ceny personalnej pozostaną niezmienione. Po dyskusji uchwalono rezolucję żądającą 1) zrównania emerytów państw zaborczych z polskimi; 2) Wyeliminowanie z ustawy brzmienia „emeryci zaborczy z Małopolski”; 3) Protest przeciw § 97 art. 7 ustawy Dz. R. R. P. o placeniu podatku majątkowego przez emerytów na rzecz magistratów.

## Co się dzieje w Złoczowie.

(Od naszego korespondenta.)

**Koncert muzyki wojskowej.** Za czasów austriackich Złoczów jako miasto o dość dużym garnizonie wojskowym posiadał muzykę wojskową. Muzyka ta w letnich miesiącach urządziła na miejskich plantach t. zw. „Dużych Wałach” koncerty dostępne dla wszystkich.

Obecnie Złoczów posiada muzykę wojskową 52 p. p., która również każdej niedzieli przedpołudniem urządziła koncerty w zamkniętym ogrodzie „Poreformackim” jedynie dla „dobrowolnej publiczności”, gdyż wstęp do ogrodu jest płatny, a mianowicie pobiera się po 1,000.000 Mp. od osoby.

W zasadzie nikt nie może podnosić zarzutów przeciw urządzaniu płatnych koncertów celem przysporzenia funduszy na popieranie i uzupełnienie instrumentów muzycznych i t. p., jednakowoż w państwie o ustroju demokratycznym każdy obywatel, który płaceniem danin i podatków ponosi koszt utrzymania muzyki wojskowej, może domagać się by taż muzyka służyła także ogólnym interesom i by prócz płatnych koncertów urządzano również i bezpłatne dla szerszej publiczności.

W obecnych bowiem krytycznych czasach dla rodzin, żyjących z zarobku wydatek kilkunastu milionów miesięcznie na koncerty muzyczne jest tak uciążliwy, że duża ilość tych rodzin odmawia sobie przyjemności wzięcia udziału w koncertach.

Apelujemy przeto do komendanta 52 p. p. w Złoczowie celem wydania zarządzenia, by muzyka 52 p. p. w Złoczowie oprócz koncertów płatnych urządzanych w ogrodzie „Poreformackim” urządziła także koncerty bezpłatne, dostępne i dla ludzi nie będących w możności płacić wstępu.

## Z ziemi zaleszczyckiej.

(Od naszego korespondenta.)

Pod adresem p. wojewody Zawistowskiego. Uważamy za swój obowiązek obywatelski zwrócić uwagę p. wojewody Zawistowskiego na usiłowane przemycenie nominacji głósnego p. Kozłowskiego na komisarza rządowego w Kasperowcach i ostrzec przed skutkami, jakie fakt ten może za sobą pociągnąć.

P. Julian Kozłowski był za czasów austriackich żandarmem w Kasperowcach, tę samą funkcję pełnił podczas krwawych rządów ukraińsko-petruszewiczowskich i skłonny był również uszczęśliwić odrodzoną Rzeczpospolitą swoim urzędowaniem.

A jakie to było urzędowanie świadczy interpelacja sejm. wniesiona do rządu jeszcze w 1921 roku przez posła Kiernika z klubu PSL. Ta interpelacja spowodowała w konsekwencji zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w 1923 roku, usuwające p. Kozłowskiego z Kasperowcach i to mimo energicznych wpływów lokalnych, które były widocznie zainteresowane w dalszym kompromitowaniu rządów polskich na Kresach.

Obecnie dochodzi nas wieść, że te same czynniki, korzystając z rezygnacji wójta w Kasperowcach p. Skarżyńskiego, czynią w Tarnopolu starania, aby p. Kozłowskiego obdarzyć stanowiskiem jeszcze bardziej

odpowiedzialnym, bo wójtostwem gminy kasperowcekiej, nie bynajmniej z wyboru, ale z nominacji!

Wierzmy, że p. wojewoda po przeczytaniu tej notatki nie pozwoli na tę nominację. Sprzeciw p. wojewody będzie miał swoje uzasadnienie nie tylko w argumentach rzeczowych, których poza interpelacją wspomniana, mogą mu dostarczyć personalia p. Kozłowskiego, ale także w motywach natury moralnej. Taka nominacja będzie uważana — nie bez racji — za lekceważenie opinii Sejmu i centrali ministerstwa spraw wewnętrznych, co o ile nam wiadomo, wcale nie leży w intencjach kierujących kół województwa tarnopolskiego.

**Skutki nawałnicy.** W ub. sobotę szalała w naszym powiecie burza straszna. Spadł grad wielkości jaj gołębi. W Holihradach wichur wyrywał okiennice i stłukił wszystkie prawie szyby. Zboże na polu doszczętnie zniszczone nie tylko w tej wsi, ale również i w Nowosiółce. Tam, gdzie zieleniły się pszenica i żyto, obecnie czernieją tylko ziemie. Drzewa powyrywał wiatr z korzeniami z ziemi. Zrozpaczeni mieszkańcy tych wsi chodzą po polach i rzewnie płaczą. Kilkumiesięczna, praca poszła na marne, a obecnie grozi im niedza.

## Wiadomości z Brzeżan.

(Od naszego korespondenta.)

**Czy śpiewy żołnierskie muszą obrażać moralność.** Otrzymujemy następujące pismo: Mieszkam w Brzeżanach przy ul. Iwaskiewiczza. Już zeszłej jesieni nie mogłam korzystać z dogodnej mi przechadzki z dziećmi w tzw. ul. Kaczorówce, gdyż ćwiczący często w tej okolicy oddział sanitariuszów wyśpiewywał tego rodzaju pieśni, że zmuszona byłam z dziećmi uciekać. Znajomi, którym to opowiadałam z żalem potwierdzili, że taksamo często słysza wstrętne wprost pieśni różnych oddziałów albo pojedynczych żołnierzy.

W niedzielę ubiegłą pozłiśmy odwiedzić sasiadkę mieszkającą bliżej szpitala wojskowego. Ale wkrótce musiałam dzieci wysłać z powrotem do domu i sama uciekać, bo ze szpitala dolatywały tak bezczelne pieśni i słowa, że nie mogłam tu córki i syna zatrzymywać, ani sama w

towarzystwie zostać.

Mówiono mi już dawniej, że powtarza się to często, ciągle, różni żołnierze wyśpiewują najohydniejsze pieśni, nawołują najbezwstydniej, nie licząc się zupełnie z nikim i z niczem. A Kaczorówka i ul. Iwaskiewiczza uczęszcza wiele młodzieży szkolnej. Żołnierze nawołują najbezwstydniej i wcale niedwuznacznie dają znaki dziewczkom. Dziwne krzyki i nawoływania dolatują w ul. gen. Iwaskiewiczza.

Wierzę bardzo, że dzieje się to bez wiedzy dowódców, czyż niema tam jednak nikogo w tym czasie, kogoby to razilo! Zaiste smutne to.

I dlatego z ust polskiego żołnierza z umiłowaniem ina płynąć ściek najwstrętniejszego gnojowiska. Dlaczego wojsko, którem się szczycimy ma być rozsądnikiem zgnilizny i demoralizacji! Możeby na to zaradzić!

K. S.

## Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 4. czerwca.

**Poświęcenie bursy rzemieślniczej T. S. L. im. śp. Kazimierza Matczyńskiego** odbyło się w niedzielę 1. bm. przy udziale szczupłej garstki uczestników. Poświęcenia dokonał ks. Kluz, który następnie oddał należny hold ceniom niedawno zmarłej działaczki i ofiarnicy, oraz złożył życzenia pomyślnego rozwoju dla tej potrzebnej u nas instytucji.

Bursa rzemieślnicza istniała u nas przed wojną, gromadząc w sobie młodzież szkół zawodowych, tu istniejących, t. j. szewskiej, garn-

carskiej i szkoły zawodowej przemysłu drzewnego. Wojna zniszczyła dorobek pożytecznej instytucji i dopiero dzięki wysiłkom miejscowego Koła T. S. L., a obecnie dzięki królewskiemu zapisowi śp. Matezyńskiej ofiarującemu na rzecz tej instytucji dużą, piękną realność przy ul. Tarnowskich, dźwignęła się bursa rzemieślnicza do nowego życia. Społeczeństwo nasze zainteresuje się niezawodnie tą placówką kresową i do pomoże jej materialnie do należytego rozwinięcia się i wychowania jej adeptów na pożytecz-

nych dla kraju obywateli.

Zastój w handlu i przemysle nie ominął i Kołomyji. Ożywiony do niedawna ruch gospodarczy zmartwił niemal zupełnie, a brak gotówki i kredytu odczuwają nawet firmy bardzo solidne i poważne. Fabryka braci Biskupskich ograniczyła pracę i redukuje robotników, również istniejąca tu fabryka dachówek Winnera i Spki wypowiedziała robotnikom pracę skutkiem zupełnej stagnacji w tej gałęzi produkcji.

W bankach tutejszych zastój zupełny i kracl. Niektóre z nich mają być zlikwidowane, zwłaszcza te, które żyły ze spadku waluty i obecnie nie mają pola do działania.

**Życie teatralne.** Po teatrze Miłulowicza, który dał u nas dwie doskonale wystawione i grane rzeczy z repertuaru klasycznego: „Intrygę i miłość” Szillera, oraz „Hamleta” Szekspira zjeżdża do Kołomyji operetka krakowska Piłarskiego, a na 30. bm. zapowiedziała się „Reduta” warszawska Zespół amatorski z pobliskiego Peczenizyna dał tu przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami”, o czym szerzej napiszę ze względu na wysiłek twórczy małego, zapadłego miasteczka prowincjonalnego

**Burze i gradobicia** dotknęły i nasz powiat. Najwięcej ucierpiała miejscowość Zahajbol obok Cwozdca, gdzie silny grad zniszczył ubiegłej soboty zboże na przestrzeni kilkuset morgów. Podobne wieści dochodzą i z innych miejscowości powiatu jak Pererów, Kornicz, Winograd, Piadyki i in. W Winogradzie diorun zabił chłopca, pasącego bydło, a w Peczenizynie kobietę, tudzież spalił trzy domostwa.

**Do Palestyny.** Onegdaj przejeżdżało przez Kołomyje trzydziści rodzin żydowskich z Warszawy, dążąc do Palestyny. Grupa ta złożona z dwustu osób w pełni sił zainierza osiąść na stałe w Palestynie, gdzie posiada już własne, przedtem zakupione grunta.

## Z TEATRU.

**TEATR WIELKI.**

Piątek 6 czerwca „Wielki Fryderyk” (gościnny występ Solkiego).

Sobota 7 czerwca „Tosca” (z pp. Korska i Manem).

Niedziela 8 czerwca „Wielki Fryderyk” (gościnny występ Solkiego).

Poniedziałek 9 czerwca „Wielki Fryderyk” (gościnny występ Solkiego).

**TEATR MAŁY.**

Piątek 6 czerwca „Rozkosze domowego ogniska”.

Sobota 7 czerwca „Skapiec” (gościnny występ Solkiego).

**TEATR NOWOŚCI.**

Piątek 6 czerwca „Ziec kawaler”.

Sobota 7 czerwca „Madi”.

Niedziela 8 czerwca „Królowa Montmartru”.

Poniedziałek 9 czerwca „Kasia tancerka”.



## Giełda lwowska.

Lwów, 5. czerwca.

Kursa akcji utrzymane. Obrót na przedgielnie ożywione tylko w kilku gatunkach akcji (Gazy, Jawozno, Gazolina, Przeworsk) — dla innych papierów brak popytu. Podaż znaczna. Mała chęć kupa przy niewielkim zapotrzebowaniu. W akcjach kotowanych ruch naogół słaby. Brak większych zleceń kupna.



Akcje handlowe wogóle bez transakcji. Dla akcji arbitrażowych niema zainteresowania.

W walutach bez zmiany. Silniejszy popyt za dolarami.

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 5. bm.: Gotówka: dolary 5.18½—5.21—5.16; funty szt. 22.39—22.50—22.28. — Czeki: Belgja 22.50—22.61—22.10; Holandia 193.95—194.50—193; Nowy Jork 5.18½—5.18—5.18½—5.21—5.16; Paryż 25.88—25.26—25.76; Szwajcaria 91.15—91.60—90.70; Praga 15.26—15.32—15.48; Wiedeń 7.42—7.35—7.28; Włochy 22.56—22.67—22.45; bony złote 0.67—0.65—0.70; 8 proc. pożyczka 7.20—7.30; milionówka 0.48.

#### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18—19; Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 10.60—11.10; Żyto małopolskie 65/66 9.50—9.77; Jęczmień: małopolski browarniany 10.75—11.25; Jęczmień małopolski państwowy 44/45 ex 1923 11—12. — Ceny szacunkowe bez transportu. — Ceny rozumieją się w złotych za 100 kgr. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

#### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 5 czerwca (AW.) Warszawa 111.10—111.65; Złoty 111.75—112.53; N. Jork 5.8080—5.8371; Londyn 25.00; Paryż 281.73—2887

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 5 czerwca. (AW.) Złoty 109.00, N. Jork 5.69; Londyn 24.54; Paryż 28.43 i trzy czwarte; Wiedeń 0.007995; Praga 15.60; Włochy 24.50; Belgja 24.70; Budapeszt 0.0075; Sofja 4.07; Holandia 212.50; Christiania 77.00; Kopenhaga 25.75; Sztokholm 150.50; Bukareszt 2.31; Berlin 1.30; Belgrad 6.70.

## KRONIKA.

Lwów, 5. czerwca.

**Nieuczciwych trafikantów trzeba pozbawić koncesji.** Od dłuższego czasu daje się zauważyć, że niektórzy trafikanci nie zadawają się zyskiem ze sprzedaży tytoniu, jaki jest im przewidziany, lecz trudnią się wyduszaniem tytoniu z papierosów, a nawet co gorsze, że i paczki bywają sprytnie odklejane i zalepiane.

Naturalnie uczciwi trafikanci, chcąc służyć publiczności duszą po to papierosy, aby były miękkie, bo twarde nie chcą się palić! Ale dlaczego paczki najczęściej z tytoniem tureckim są odklejane? Władze monopolu tytoniowego winny wydać odpowiednie zarządzenia, kontrolując przede wszystkim drobnych sprzedawców, a za tego rodzaju nadużycia odbierać prawo sprzedaży tytoniu.

(jp) **Poświęcenie dwóch nowych klinik,** a mianowicie kliniki neurologicznej i kliniki chorób usznych i gardłanych, które znalazły pomieszczenie w odstąpionych przez Min. spraw wojsk. koszarach przy ul. Piłsudskiego 1. 6, odbyło się we środę, 4. bm., przy udziale władz uniwersyteckich oraz zaproszonych gości. Nowym tym placówkom wiedzy życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju dla pożytku cierpiącej ludzkości i powiększenia naszego dorobku naukowego.

#### WYPADKI.

(h) **Olbrzymie włamanie przy ul. Kopernika.** Wczoraj w nocy niewyśledzeni na razie sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do mieszkania hr. Juliusza Bielskiego, przy ul. Kopernika 42. Sprawcy, niespostrzeżeni przez domowników, zabrali srebrną zastawę stołową na 30 osób, wartości

## Lwów wali się!

KAMIENICA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO 10, lada chwila runie. — DLACZEGO DOTĄD DOMU TEGO NIE EWAKUOWANO? — CZY CZEKAMY NA TAKĄ SAMĄ KATASTROFĘ, JAK PRZY UL. KRAKOWSKIEJ?

Lwów, 5 czerwca.

(h) Już wczoraj donieśliśmy, iż realność przy ul. Kochanowskiego 10, w istocie — **niebezpieczna** — Draplera grozi zawaleniem. Zaniepokojeni mieszkańcy zwrócili się do policji z prośbą o ratunek, obawiając się słusznie podobnej katastrofy, jak przy ul. Krakowskiej. Policja zawiadomiła o tem urząd budowlany, z którego ramienia radca Łużecki przeprowadził na miejscu oględziny.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Na terenach przylegających do tej kamienicy prowadzi obecnie budowę Polska Kasa Oszczędności. —

Przy kopaniu fundamentów skutkiem ukazania się wody, która podmyła fundamenty realności Draplera dom gwałtownie się pochylił i w tej chwili powstały niemal we wszystkich ścianach rysy wielkości od 10 do 15 cm., tak, że cała kamienica wygląda jak jedno rzeszoto.

Nic więc dziwnego, że mieszkańcy tego domu obawiają się wprost tam spać, bo dudynek za lada wstrząśnięciem niewątpliwie runie.

Zastanawiającem jest, że władze miejskie nie zdają sobie sprawy z grozy położenia i sprawę tę bagatelizują, chociaż dzie tu o życie i zdrowie kilkudziesięciu osób.

#### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. czerwca.

Wczoraj przez cały dzień w naszym ciągu tendencja zwyżkowa, usposobienie też. Obroty czynione.

Dol. ameryk. 9,455 — 9,460 tys. Dolarów kanad. 8,900 — 9 milj. Kor. czeskie 722 — 275 tys. Leje 46000 — 46500. Franki francuskie 530 — 535 tys. Franki szwajcarskie 1,620 — 1,650 tys. Funty szterlingi 40 — 41 milj.

Srebro: Korony austriackie 700 — 720 tys. 5-kor. austr. 3 i pół m. — 3 m. 600 tys. Floreny austriackie 1,750 — 1,800 tys. Ruble 3,200 — 3,300 tys.

Złoto: 20 kor. 39 — 39 i pół m. 20 mk. 37 — 38 m. 20 mk. 46 — 46 i pół m. 10 rubli 48 do 48 i pół m.

**Rozwój handlu polskiego.** W Kongregacji Kupieckiej, ul. Czarnieckiego 1. I. w piątek, 6. bm., o godzinie 7.30 wieczorem, wygłosił prof. Dr. Kazimierz Petyniak-Sanecki odczyt na temat „Rozwój produkcji i handlu Polski współczesnej i wskazania na przyszłość“.

Odczyt o Mongolji. Staraniem Komitetu Budowy II. Domu Techników we Lwowie odbył się w najbliższych dniach odczyt o Mongolji, b. oficera Koronnej Azjatyckiej Dywizji generała barona Ungerna, p. Kamila Ożwkiego. Prelegent, znający dokładnie najdalsze zakątki Urianaju, Mongolji i Dżungarii, da w odczycie odzwierciedlenie geografii i klimatu tej krajiny, jak również opowie o zwyczajach ludności, sposobie jej życia, komunikacji, handlu i myśłctwie. Równocześnie opowie o klasztorach i miastach znajdujących się starych zabytkach sztuki i mongolskiej, a także o różnicach w gęstości i elutychu i żywych Buddach. Zakończeniem będzie opis geologiczny.

**Zawiadomiany P. T. Publiczność,** że firma J. Scheit, Jagiellońska 12, otrzymała świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego i sprzedaje takowe po bardzo niżonych cenach. 5020-10

## Z całej Polski.

**Nadwórna.** Miastu naszemu żywo rozbudowującemu się po zniszczeniu wojennem, oraz naszemu środowisku przemysłu naftowego i drzewnego, tak intensywnie się rozwijającemu, przybyła w dniach ostatnich nader ważna placówka gospodarcza. Dnia 29. zm. odbyło się u nas poświęcenie lokalu Karpackiego Banku Naftowego w Nadwórnej, założonego dzięki inicjatywie miejscowych sta. przemysłowych i obywatelskich, przy pomocy finansowej i organizacyjnej Banku Narodowego S. A. Uroczyste poświęcenie lokalu naszego Banku, urządzonego skromnie, lecz stosownie do potrzeb miejscowych zostało dokonane przez Księży obu obrządków: Ks. Kanonika Trzebunę i Ks. Kanonika Łuceka, w gronie licznie zebranych gości. Uroczystość zaszczycił swym przybyciem przedstawiciele miejscowych Władz i Urzędów, przedstawiciele przemysłu naftowego z Nadwórnej i Białkowa; reprezentanci burmistrzów miejscowych i okolicznych oraz ludności Nadwórny. — Nowozałożony Bank, mający za zadanie koncentrację obiegu pieniężnego, dla wygody interesentów miejscowych, którzy dotąd z powodu braku instytucji finansowej na miejscu musieli załatwiać swe interesy w Stanisławowie, odległym. Jeżeli rozchodzi się o centrum naszego zagłębia, Białków, o 50 km. stanie się dla naszego środowiska placówką nader ważną. Żywe zainteresowanie się wszystkich sfer naszego zagłębia, które przez usta swych przedstawicieli przyśledki na tej misji uroczystości nowej placówce pełne poparcie, daje rękojmię, że odda ona te usługi społeczeństwu miejscowemu, dla którego została o-

tworzona. Dlatego nowej placówce w naszym mieście Podkarpackim życzą wszyscy serdecznie „Szczęść Boże“!



(+) 18 dziewcząt pastwą pożaru. Donoszą z Los Angeles (Kalifornia), iż spłonęła tamtejsza szkoła żeńska. W czasie pożaru 18 uczennic poniosło śmierć, 25 jest ciężko porażonych.

(+) **Gracyci dłoń w Monachjum.** Podczas pochodu, urządzonego przez „Friederbund“ w stolicy Bawarii, nastąpił był tak gorący, że nie zdołali go ochłodzić ani strumienie znakomitego piwa bawarskiego. Rezultatem było około 500 wypadków porażenia słonecznego i omłdlen.

(B). **Król i wieśniaczka.** O królu włoskim Wiktorze, który bawi obecnie wraz z małżonką swoją w Łoandynie, opowiadają następującą anegdotę: Król Wiktor ucieka o ile możliwości od szumnego ceremonjału dworskiego i często lubi się przechadzać bez świty swojej. Podczas takiej przechadzki, idąc polem, zauważył król wiejską kobiecinę, która doła krowę. Spragnionemu monarsze przyszła nagle ochota na szklankę świeżego mleka. Zwrócił się zatem do wieśniaczki z prośbą.

— Nie mogę panu dać tego mleka — odpowiedziała kobieta. — ale niech pan trochę popijnie mojej Krasej, a później przyniesie mleka z chałupy.

Król chętnie na to przystał. Gdy wrócił, zapytał ją:

— Dlaczego jesteście sami w domu? Gdzie reszta domowników?

— Poszli gapić się próżniacy na przyjazd króla.

Król usnął się serdecznie z tej odpowiedzi. Potem odkrył zaskoczonej wieśniaczce swe incognito, dodając:

— Widzicie, dzielna kobieto, żeście zyskali, nie porzucając swojej roboty.

## Subskrypcje na dom techników.

(Ciąg dalszy.)

1) Biuro Inż. „Chemotechnika“, Sp. z ogr. odpow. oddział we Lwowie, Kopernika 9, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“, zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. Stan. Barana, właśc. Firmy narzędzi iekarskich, ul. Akademicka, p. Antoniego Szermiera, Dyr. Firmy C. Hartwig T. A. przy ul. Sykstaskiej i p. Rudolfa Pawłyszyna, prok. Firmy C. Hartwig, do zakupu udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

2) P. Inż. Zygm. Laskowki, ul. Mickiewicza 14, na zaproszenie p. Kazim. Małaczyńskiego zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. Inż. Ludwika Wolfa, urzęd. Tow. Agr.-osadniczo, Halicka 21 i p. Dra Przemysława Dabrowskiego, Prof. Uniwersytetu we Lwowie, do zakupu udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

3) P. Józef Nowak, właśc. składu wędlin, na zaproszenie p. Janiny Pełetńskiej zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. Krzyształowicza, Dyr. Żelni M., p. Jana Sudhofa, właśc. Firmy przy ul. Akademickiej i p. Władysława Musiałowicza, właśc. rest. przy ul. Akademickiej do zakupu udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

## Ze sportu.

„Kurjer Sportowy“ nr. 9, wyszedł dziś rano z druku i zawiera następującą treść: Dzięk sport. — „Makkabi“ berneńska we Lwowie. — Po zawodach z „Admira“. — Upadek lekkiej atletyki we Lwowie. — Sensacje Olimpijskie. — Przegląd krajowy i zagraniczny. — Sprawozdanie z całej prowincji. — Przegląd lokalny i Kronika.

Wyniki zagraniczne.

D. F. C. (Praga) — V. F. B. Lipsk 4:2 (1:2). Anatomzy — Hibernians 3:3 (2:2). Sportklub — Slovan 1:0 (1:0). Hakoah (Wiedeń)—Herta (Berlin) 3:4. Nürnberg — Saarbrücken 7:0. Eintracht (Frankfurt) — Sparta (Praga) 3:1.

#### ZEBRANIA, WYKŁADY I ODCZYTY.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie Sekcji Zakładów prywatnych Koła lwows. T. N. S. W. odbędzie się 7. bm., o godz. 6.30, w sali fizyki Gimn. I. ul. Kubałki z porządkiem obrad: 1. Umowa służbowa w zakładach prywatnych na rok 1925/6. 2. Wnioski i interpelacje. — Za Zarząd: Wl. Burszczyński, prezes, Dr. Stroński, sekr.



# Postulaty kolejarzy a minister kolei.

**DELEGACJA URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH U MIN. TYSZKI — KOLEJE PAŃSTW. NIE BĘDĄ ZAMIENIONE NA PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE. — PRZYCHYLNE PRZYJĘCIE DELEGACJI. — CZEGO KOLEJARZE O-CZEKUJĄ OD P. MINISTRA?**

W czasie swego pobytu we Lwowie przyjął min. Tyszka delegację urzędników kolejowych, złożoną z pp. Flach, Szadla i Hilezera. Delegacja ta przedłożyła ministrowi następujące postulaty:

1) Przyniesienie urzędnikom kolejowym z wykształceniem wyższym dodatku za studia wyższe. 2) Rewizję zaszerzegowania wszystkich tych urzędników, którzy wskutek pomijania ich w awansie nie osiągnęli należących się im wyższych stopni płacy. 3) Usunięcie krzywdy, jakiej doznali młodzi nadkondytorzy i nadredowiceni w dawnym 5 stopniu płacy przy zaszerzegowaniu. 4) Przyniesienie wszystkim urzędnikom z tak zwanym „dodatkiem wyrównawczym” wyższego stopnia płacy.

Odniesienie do wszystkich tych postulatów zajął min. Tyszka stanowisko w zasadzie jak najżyczliwsze, uznając słuszność ich bez zastrzeżeń, wskazał tylko na trudności ze strony ministerstwa skarbu. Sprawa wyższego szczebla dla urzędników z wykształceniem wyższym, znajduje się na najlepszej drodze i będzie w najbliższych dniach przedmiotem konferencji w Radzie ministrów.

W związku z niepokojącymi pogłoskami o zamierzonym rzekomo przekształceniu kolei państw. w przedsiębiorstwo państwowe o charakterze handlowym (przyczem stosunek pracowników kolejowych do takiego przedsiębiorstwa miałby ulec zasadniczym zmianom na ich niekorzyść), zwrócił się st. radca Flach do ministra z zapytaniem, czy pogłoski te odpowiadają istotnym zamierzeniom rządu. Minister odpowiedział, że istotnie sprawa ta była w swoim czasie rozważana na Radzie ministrów, że jednakowoż konkretna decyzja w tym kierunku nie zapadła, obecnie zaś sprawa ta, złączone z sprawą samowystarczalności kolei, przestała być aktualną, gdyż

samowystarczalność kolei nie ulega już żadnej wątpliwości.

Minister przyjął delegację bardzo uprzejmie. Min. Tyszka nie wahał się zająć odnośnie do każdego z poruszonych postulatów zdecydowanego stanowiska, nie pozostawiającego żadnej wątpliwości co do jego życzliwości i bezstronności w traktowaniu spraw podległych mu pracowników. Pracow-

niczy małopolscy odnieśli wrażenie, że zyskali w p. Tyszce szczerego orędownika swych uzasadnionych, a dotychczas ani docenianych, ani zrozumianych postulatów. Czekają i ufają, iż wrażenie to przemieni się niebawem w przekonanie, że p. Tyszka jest właściwym człowiekiem — na właściwym miejscu!

## Czy cukrowników nikt nie poskromi?!

A PRZYDAŁOBY SIĘ!

(Telefoniem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 5. czerwca. (X) Sfery cukrownicze zwróciły uwagę na rzekome ciężkie przesilenie grożące temu przemysłowi. Przemysłowcy utrzymują, że pomyslna koniunktura dla wywozu cukru polskiego bezwzględnie już minęła. Na rynkach europejskich w coraz większych ilościach znajduje się obecne cukier rosyjski i niemiecki. Wywóz cukru polskiego ma być połączony ze stratą ze względu na wysokie opłaty wywozowe. Przemysłowcy cukrowniczy

domagają się wobec tego od rządu ustalenia ceny cukru wewnątrz kraju na 98 złotych za 100 kg, zniesienia opłat wywozowych w wysokości 3 funtów szte. lingów od 100 kg., zwroty opłat przywozowych na wypadek stwierdzenia, iż eksport przynosi deficyt, a wreszcie ze strony rządu co do wywozu 20 kg. cukru. Żądania te są szczytem zuchwałości cukrowników, którzy na wywozie cukru i podnoszeniu cen dorobili się olbrzymich fortun.

## Nowa placówka przemysłu polskiego.

W rzeczywistości pod l. 22 przy ul. Marceja, tam, gdzie przez lat dziesiątki znajdowała się znana za-

szczytnie fabryka mydła i świec Friedrichów, stanęły obecnie wielkie zakłady dla wyrobu mydła, perfumierji i przetworów chemicznych, stanowiące własność Sp. A. „Riva” z kapitałem przeważnie polskim. „Riva” ma również własne zakłady

we Wiedniu i w Tryeście, tudzież licencje na wyroby francuskie, pozostając w ścisłych stosunkach z fabryką Grenoville. „Riva” wyrabia między innymi mydło do prania mydła toaletowe, przewyższające pod względem jakości podobne produkty zagraniczne, kreiny, pudry i perfumierję. Fabryka „Riva” posiada najnowsze urządzenia techniczne, a niektóre maszyny takie, których dotąd w Polsce nigdzie znaleźć nie można.

Podkreślić należy, że produkcja fabryki „Riva” obliczona jest głównie na eksport do Rosji i na Balkan. Fakt ten stanowi rekonie rozwoju tego przedsiębiorstwa, dającego pracę i zarobek wielkiej falandze polskich robotników.

## Proszę o głos!

KTOS PRZECIŻ MUSI INTERESOWAĆ SIĘ PRZEWODAMI TELEFONICZNYMI.

Każda firma handlowa i przemysłowa musi używać telefon, międzymiastowego celem szybszego porozumiewania się z klientem. Za rozmowy te opłaca się bardzo wysokie kwoty, a w zamian za to zarząd telefonu międzymiastowego powinien swym abonentom umożliwić wogóle rozmowę.

Tymczasem linje telefoniczne znajdują się w tak opłakanym stanie, że porozumienie się z miejscowościami nawet stosunkowo bardzo bliskimi, jak Przeworsk lub Ustrzyki jest niemożliwością, a to z powodu ciągłych szmerów i hałasów w sanych przewodach, które głośną zupełnie każde choćby najgłośniejsze wypowiedziane słowo.

# == Zbiór ustaw i rozporządzeń. ==

Podręcznik dla Akcyjnych Spółek, bankowych, przemysłowych i handlowych, współdzielni, tudzież przedsiębiorstw i biur wszelkiego rodzaju. — Zestawiony przez Wacława Kwiatkowskiego.

Do nabycia w księgarniach. — Cena egzemplarza 7 zł. 70 gr. (z przesyłką poleconą 8 zł. 20 gr.)

Skład główny: Spółka Akcyjna Wydawnicza, Lwów, Zimorowicza 5.

## Z sali koncertowej.

(Koncert muzyki nowoczesnej. — Koncert „Echa”.

Lwów, 5 czerwca.

Pomysł urządzenia koncertu muzyki nowoczesnej o charakterze popularno-naukowym był trafny i zasługujący na uznanie. Słyszeliśmy u nas — zwłaszcza w sali koncertowej — wiele muzyki nowszej i najnowszej, ogół jednak z nielicznymi wyjątkami nie zdaje sobie sprawy, na czym właściwie jej istota i charakter polega. Wszelkie więc zeflowo ułożone i dobrane programy produkcji muzycznych, poprzedzone ponadto objaśnieniami, powitać należy serdecznie — tą bowiem jedyną drogą można szerzyć zrozumienie, a za tem zamilowanie i kult prawdziwej sztuki. Młody muzykolog lwowski p. dr. Barbag utrafił więc w ton właściwy i przysłużył się rzetelnie muzyce lwowskiej, inicjując co prawda dość późno, bo pod koniec sezonu dopiero — koncerty tego rodzaju. Jak jednak wieść głosi — po pierwszym nastąpią dalsze, a przyszły sezon koncertowy

będzie w tego rodzaju produkcje obfity.

Na początek wybrał p. dr. Barbag utwory Pfitznera, Ryszarda Straussa, Marsa i Rachmaninowa. Ciekawe było zestawienie „młodszej” sonaty na skrzypce i wiolonczelę, przypominającej w fakturze i motywach Brahmsa z fragmentem z „Elektry”, w którym ukazał się iwi pazur Ryszarda II. Swoją drogą nie radziłbym zbyt często ukazywać orkiestralnych koncepcji Straussa w opracowaniu fortepianowym, czyni się bowiem w ten sposób krzywdę oryginałom, chociażby pianista dołożył wszelkich starań, by z fortepianu wydobyć barwy dźwiękowe orkiestry. Dlatego fragmenty z „Elektry” wypadły błado. We wspomnieniach odzywał się słyszany ongiś, gorący koloryt orkiestry.

Wykonawców podzielić można na artystów znanych i uznanych (p. Zamorska, p. dr. Banas), na artystów-amatorów: p. dr. Liljen, oraz na adeptów sztuki (p. Grossfeld, p. Sucherowa). Pierwsi wnieśli na estradę doświadczenie i rutynę, drudzy zamilowanie, trzeci — dobre

chęci. Poziom wykonania był skutkiem tego nierówny, braki były jednak nieznaczne, a całość opronieniał zapał i chęć przysłużenia się dobrej sprawie. Czuto się więc wdzięczność dla wykonawców, a dtonie składały się co trochę do serdecznych okłasków. Przeważna ich część należy się jednak dr. Barbagowi, nie tylko za doskonale ujętą prelekcję, nie tylko za subtelny i bardzo muzykalny akompaniament, ale przede wszystkim za doprowadzenie do skutku pożytecznego pomysłu.

Doroczny koncert „Echa” uwieńczone był znowu niepoślednim sukcesem. Należy to do tradycji, jak do tradycji należą wiosenne występy tej naddzielniej bezsprzecznie we Lwowie drużyny śpiewaczej. Posyła się też tradycyjne pochwały, zasłużone zresztą w całej pełni. Pracowała zresztą na nie dzielna drużyna od szeregu miesięcy pod wytrawnym, przede wszystkim zaś wysoce muzykalnym kierunkiem swego dyrygenta p. Rangla. Ujawniało się to w karności zespołu, który zarówno pod względem rytmicznym, jak w dynamice i agogice stał na wś-

sokości zadania. Brzinienie jednak zespołu nie pozostawiało również nic do życzenia, niektórych zaś głosów mogłyby „Echu” pozazdrościć inne towarzystwa śpiewackie. Subtelności i nuance wykonania były specjalną zasługą dyrygenta. Pod tym względem jest zresztą p. Rangl mistrzem, jakich mało. Podtrzymuje on dzielnie dawne tradycje i podtrzymuje je skutecznie. Dowodził tego wykonanie trudnego chóru Jareckiego „Śpiewak zwycięzca”, oraz nastrojowej, głębokiej, silnej subtelności pieśni Maczyńskiego „Chrystus z nami”.

Soliści w osobach p. Usarza i Martyniaka wywiązali się ze swych trudnych zadań doskonale.

Produkcje chóru przeplatały występy znanej z estrady śpiewaczki p. Forschowej, która odtworzyła szereg pieśni i arje operowe. Występy jej uwieńczone były poważnym sukcesem artystycznym, publiczność zaś nagrodziła śpiewaczkę szczerymi okłaskami.

B—H





Ze powód tych niedomagań leży w samej linii, dowodem na to linja z Warszawą, która pomimo znaczniejszej odległości i jest w tym stanie, iż rozmowa bez natężenia głosu zupełnie czysto i dźwięcznie odbyć się może.

Zbytecznie chyba tłumaczyć, jak szalenie ważną sprawą dla handlu i przemysłu jest należyta inwigilacja linii telefonicznej.

## Ulgi w podatku gruntowym.

Min. Skarbu zezwoliło na odroczenie najdalej do dnia 15 listopada 1924 terminu płatności podwyższonego podatku gruntowego. Ulgi te będą udzielane na indywidualne prośby, jedynie w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Zarazem oznajmiło Min. Skarbu, że termin do wnoszenia próśb o zniżki w podatku gruntowym z powodu szkód wojennych upływa, odnośnie do roku 1921 dnia 31. lipca 1924 r.

## Srebro w Rosji.

Moskwa, w maju.

W związku z wypuszczeniem w obrót bilonu srebrnego, który szybko znika z rynku, władze wieckie zauważyły ciekawy objaw, świadczący o nastrojach w Rosji sowieckiej. Mianowicie ludność, przekonana, że monety srebrne są zrobione ze srebra, zarekwirowanego w cerkwiach, uważa to srebro za własność cerkiewną i stara się je zwrócić cerkwi. W cerkwiach na talerze i do puszek składane są prawie wyłącznie monety srebrne.

Objaw ten jest powszechny i wywołuje już przeciwdziałanie ze strony władzy sowieckiej w postaci stosownej propagandy.

## OGŁOSZENIA.

### Małżeństwa

WDOWA po lekarzu młoda, przystojna, muzykalna, bezdzietna, posiadająca większe, urządzone mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym mężczyznę inteligentnego, prawego charakteru, na stanowisku. Oferty pod „Izabela”, Reklama Prasowa, Chorażczyzny 7. 5919

### Nauka i wychowanie

KTÓRA ZE STARSZYCH PAŃ udzielać zechce wieczorem bezinteresownie konwersacji niemieckiej inteligentnemu mężczyźnie. Zgłoszenia „Poranna” pod Lekcją. 4990-3

Piękne, dobre, a pomimo to  
**tanio KAPELUSZE damskie**  
dla pań i dzieci w wielkim wyborze  
nadeszły do składowi  
**RUDOLFA NEUWELTA** Kazimierzowska 25,  
Gródecka 72. 4986

Czytacie  
Szczytkę!

WPISY w Zakładzie naukowo-wychowawczym M. Frenklówny (Mochańskiego 35) do szkółki przygotowawczej, liceum i gimnazjum — codziennie 4—5. Specjalna nauka języków nowożytnych. 5023-4

### Posady i prace

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca Francuski na wakacje i stałe, bony Polki, Niemki, pielęgniarce niemieckiej, wszelkie siły nauczycielskie, urzędnicze, oficjalistów gospodarczych, lasowych, wszystkie kategorie służby. 4944-7

BUCHALTER AKADEMIK poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: „Buchalter”. 5015-2

### Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIĘ trzy duże pokoje z kuchnią za dwa z kuchnią za przeprowadzenie: Pułaskiego 1, willa, parter. 5022-2

### Kupno, sprzedaż, zamiana

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeyer, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazynie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej” Podwale 3 od 10—11. 2737

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje w różnych cenach sprzeda Hanak, Pańska 21. Gwarancja za jakość. 4891-4

DO NABYCIA w Tłumaczu w najbliższej dzielnicy obok dworca: I) Willa pięknie wykończona już do zamieszkania z przynależnościami i odpowiednim ogrodem w cenie 7.500 zł. II) Dom niewykończony w tym samym położeniu wraz z ogrodem w cenie 3.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Księgarnia Zorza w Tłumaczu pod „Kupno domu”. 4958

BRZUCHOWICE — parcelę przy stacji tanio sprzedam. Głowińskiego 23 — lewy parter. 4964

GRAJĄCA SZAFKA orkiestrowa, nowa, ozdobna, nadająca się do Kina i innych lokali, znakomita, bez elektryki — sprzedam: Hanak, Pańska 21. 5027-3

### Różne

POSZUKUJE SIĘ DOSTAWY MASŁA dla pensjonatu. Zgłoszenia Strzyki-Topolnica, Pensjonat „Irena”. 4758-6

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, tel. 15—98, przyjmuje strojenia i reparacje. 4973-2

WYDZIERŻAWIĘ zaraz z kompletnym obsiewem pól, ewentualnie po zbiorze w jesieni br., na przeciąg 6 lat, folwark w powiecie Horodeńskim, obszaru około 200 morgów z budynkami. Zgłoszenia pisemnie pod „Dzierżawa” do „Gazety Porannej”. 5013-3

ZGUBIONA KSIĄŻKĘ WOJSKOWĄ na nazwisko Andrzej Andruszów. Sambor — umiawiziam. 5017

ODSWIEŻENIE CERY, usuwanie piegów, zmarszczek, wągrów, pryszcz. Kosmeo, Mikołaja 7. 4803-3

## INŻYNIER

jako kierownik administracyjny do dużej Fabryki Ceramicznej na prowincji poszukiwany.

Szczegółowe oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i podaniem warunków przesyłać pod „Energia” do Biura Ogłoszeń T. Pietruszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Rozpatrywane będą oferty tylko pierwszych ordędnich sił. 4960

NA RATY. NA RATY.

## L. T. SKRZYPEK

Lwów, Pasaż M. Kołachia tylko na parterze. 5025

OBUWIE wyborowe, UBRANIA, UBRANKA dziecięce, PŁASZCZE gumowe, KAGLANY, PONCZOCHY.

UWAGA! Celem zaoszczędzenia czasu i trudu P. T. Publiczności przy wymianie marek polskich na złote zarządza oddział detaliczny. Firmy „MIERPOL” Józef Weksler Ska komand. Lwów, Sykstuska 2, Tel. 724, przedsięwzięcia reklamową sprzedaż następujących towarów po cenach hurtowych:

Ponczochoy cienkie praktyczne . . . . .	Mp. 1,500.00
„ „ „Fil de cosse“ ze szwem . . . . .	2,500.00
„ „ półjedwabne . . . . .	3,500.00
„ „ gazowe . . . . .	4,500.00
Rękawiczki niciane . . . . .	2,500.00
„ „ imit. duńskie . . . . .	3,000.00
„ „ najmodniejsze fantastyczne . . . . .	4,500.00
Skarpetki męskie od . . . . .	1,500.00
Jumpery jedwabne od . . . . .	27,500.00
Ubranka dziecięce od . . . . .	4,000.00

oraz wszelką bieliznę damską w wielkim wyborze. 4897

## Młyńskie urządzenia

ROLINDUSTRIA S. A., Lwów, Fredry 9

wyłączne zastępstwo Firmy SECK, DRESDEN.

BANK ZIEMIAN S. A.  
**ODDZIAŁ WĘGLOWY**  
we Lwowie, ul. Kołernika I. 4. Telefon 156 i 832  
dostarcza **węgiel i koks**

z pierwszorzędnym koncernów węglowych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego tak wagonowo jakoteż detalicznie i z dostawą przed dom.

Szczególnie poleca węgiel Gieschego i Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku o rozgłym zastosowaniu w przemyśle dla swej wydajności kalorycznej i cen konkurencyjnych, przy udzieleniu długoterminowego kredytu i najdogodniejszych warunkach spłaty. 5076

NA RATY

NA RATY

## OBUWIE

MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIENNE

POLECA

Chrześć, Hurtownia Obuwia

„H E R A”

NA RATY

Lwów, Rynek 34.

NA RATY

\*Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Łażytość pocztowa Prenumerata miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 53 gr. (10,000.000 marek)